



Żwierzę w Kronice, to jest historyi świata Marcina Bielskiego (1564)

Dorota Kozaryn

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0002-2308-015X

Żwierzę (Animal) in Kronika, to jest historyja świata (The Chronicle, That is the History of the World) by Marcin Bielski (1564)

ABSTRACT: The aim of the article is to show how the lexeme *zwierzę* (animal) functions in the first Polish-language history of the world, published for the third time in 1564 and edited by Marcin Bielski, entitled *Kronika, to jest historyja świata* (The Chronicle, That Is the History of the World). The analysis shows that the word *zwierzę* and its derivatives appear in the *Kronika* when naming fauna that both actually existed and was legendary; they are used by Bielski as generalizing names (hyperonyms) and

individual names; their inflectional forms reflect the norm of the time. It is necessary to emphasize the relationship between the human and animal worlds that emerges from the presented remarks, indicating a partial departure from anthropomorphism, and the fact that the meaning of the word *zwierzę* and its derivatives is limited primarily to mammals, which in turn is consistent with the linguistic image of animals characteristic of general Polish and is still in use today.

KEYWORDS: historical linguistics; language of Marcin Bielski's *Chronicle* (1564); grammar; lexis.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.



Celem przedstawianych uwag jest ukazanie sposobu funkcjonowania w pierwszej polskojęzycznej historii świata, wydanej po raz trzeci w 1564 roku, a przygotowanej przez Marcina Bielskiego *Kronice, to jest historyi świata* leksemu *zwierzę*. Wykorzystywanie hiperonimu dotyczącego świata fauny w tym XVI-wiecznym tekście pozwala na ogląd zarówno z perspektywy gramatycznej (fonetyka i fleksja), jak i leksykalnej (znaczenie wyrazu). Niniejszy tekst rozpoczyna serię artykułów poświęconych sposobom funkcjonowania nazw zwierząt w *Kronice*.

Zdaniem Wiesława Borysia wyraz *zwierzę* wywodzi się z praindoeuropejskiego rdzenia **ǵh₂u̯ēr-* ‘dzikie zwierzę’, który w języku prasłowiańskim przybrał postać **zvěrb* [por. Boryś 2010: 746]. Na gruncie języka polskiego, zgodnie z danymi *Słownika staropolskiego*, wyraz ten występował w postaci *zwierzę*, *zwirzę* [Urbańczyk, red. 2001: 506–507]. W *Kronice, to jest historyi* poza tymi dwiema formami występują także wyrazy *zwierz* i *zwirz*, stanowiące podstawę dla tych utworzonych sufiksem *-ę*, który pełni we wskazanych formacjach funkcję syngulatywną¹. Miętkość *ż* to efekt asymilacji regresywnej co do miejsca artykulacji w grupie spółgłoskowej *zv*, zmiana grupy *erz* w *irz* zaś (na taką kolejność form bowiem wskazuje postać prasłowiańska) to efekt podwyższenia artykulacji *e* do *i*.

W *Kronice* najrzadziej występuje forma *zwirz*, czterokrotnie: raz w formie mianownikowej: „Nieczysty *zwirz*” [1/188 marg.],² dwukrotnie w formie bierownikowej: „Kaim też w chruściku dybał na *zwirz*” [1/82], „strzelała *zwirz* rozmaity, którym sie żywiła” [2/59] i raz w formie narzędnika: „z *zwirzem* żywą [...]” [1/97]. Postać *zwierz* występuje z większą częstością, ogółem 41 razy, przy czym przede wszystkim w liczbie pojedynczej – 37 razy³, w liczbie mnogiej natomiast – tylko czterokrotnie w formie dopełniacza *zwierzów*⁴. Używanie rzeczowników *zwierz* i *zwirz* głównie w liczbie pojedynczej dokumentuje, że wskazują tu one na pewną kategorię ogólną. Formy syngulatywne, czyli *zwierzę* i *zwirzę*, są wykorzystywane w *Kronice* w sumie częściej: wyraz *zwirzę* ogółem 27 razy,

1 Por. „Formant *-ę* wywodzi się z dawnej deklinacji **-et-*; [...] występuje m. in. w formacjach *chłopię←chłop*, [...] w których pełni funkcję deminutywizującą, oraz w formacjach *bydlę←bydło*, *zwierzę←zwierz*, w których pełni funkcję syngulatywną [...]” [Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2013: 362].

2 Wszystkie cytaty z *Kroniki* za: [Bielski 2019]. W nawiasie kwadratowym po cytacie podawana jest jego lokalizacja poprzez wskazanie numeru tomu i strony.

3 W szczegółach: M. 5 ×: 2/411 [2 ×], 2/428, 2/524, 2/526; D. z końcówką *-a* 11 ×: 1/148 marg., 2/224, 2/433, 3/323 [2 ×], 3/324, 3/326, 3/334, 3/339, 3/373, 3/379; D. z końc. *-u* 7 ×: 2/462, 2/489, 2/498, 2/514, 2/525, 2/526, 2/594; B.=M. 9 ×: 2/520 [2 ×], 2/524 [2 ×], 3/218, 3/324, 3/332, 3/336, 3/342; N. 4 ×: 1/142, 3/59, 3/333, 3/335; Msc.: 2/524.

4 Lokalizacje: 2/470, 2/524, 3/384, 3/422.

w tym w liczbie pojedynczej – pięciokrotnie⁵, w liczbie mnogiej – dwudziestodwukrotnie⁶, natomiast wyraz *żwierzę* – 50 razy, dwudziestodwukrotnie w liczbie pojedynczej⁷ i dwudziestoośmiokrotnie w liczbie mnogiej⁸. Ich występowanie w liczbie mnogiej (50 razy na 77 użyć) wskazuje na odnoszenie znaczenia tychże wyrazów do poszczególnych przedstawicieli fauny raczej traktowanych jako zbiór niż pojedyncze egzemplarze. Uwagę zwraca ograniczenie występowania leksemu *żwirz* tylko do księgi I, a leksemu *żwierzę* – do ksiąg I i II *Kroniki*. Może to wynikać z dokonywania składu poszczególnych ksiąg, a czasami wręcz ich części, przez kilku zecerów o różnych zwyczajach językowych⁹. Warto także zauważyć, że taki rozkład częstości występowania w *Kronice* poszczególnych form (*żwirz* – 4 ×, *żwierz* – 41 ×, *żwirzę* – 27 ×, *żwierzę* – 50 ×) odpowiada zasadniczo proporcjom charakterystycznym dla polszczyzny XVI-wiecznej (wg danych z indeksu wyrazów w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*: *żwirz* – 18 ×, *żwierz* – 245 ×, *żwirzę* – 300 ×, *żwierzę* – 448 ×¹⁰).

Konteksty, w których występują wyrazy *żwierz*, *żwirz*, *żwierzę* i *żwirzę* w *Kronice*, pozwalają dookreślić ich znaczenia. Po raz pierwszy o faunie mówi Bielski na początku I księgi, wskazując, że powstała ona po stworzeniu świata, na rozkaz Stworzyciela, w różnych postaciach i dla realizacji rozmaitych zadań:

Postanowiwszy Pan Bóg świat według wolej swej świętej, rozkazał żwirzętom powstać, wielkim i małym rozmaitych osób [...], i powstały a płodziły się po wszystkim świecie [...], aby potym były ku pożytku wszemu ludu: niektóre ku pokarmu, niektóre ku szatom, niektóre/ ku robocie. [1/73–74]

Już w dalszym ciągu tego fragmentu pojawia się jednak istotna informacja, świadcząca o wyłączeniu ze świata zwierząt owadów: „Takież i chrobactwu wszelkiemu wodnemu i ziemnemu kazał powstać” [1/74], powtórzona kilka wersów

5 Tj. M. *żwirzę* 3 ×: 1/82, 1/104, 1/446; D. *żwirzęcia*: 1/379, B. *żwirzę*: 1/81.

6 W szczegółach: M. 4 ×: 1/100, 1/363 [2 ×], 1/495; D. 6 ×: 1/85 [2 ×], 1/86 [2 ×], 1/97, 1/363; C. 5 ×: 1/73, 1/75, 1/79, 1/314 [2 ×]; B. 6 ×: 1/74, 1/86, 1/87, 1/460, 2/37, 2/50; N.: 1/75.

7 Lokalizacje: M. 4 ×: 1/122, 1/175, 3/371, 3/391; D. 5 ×: 1/191, 1/392, 3/371, 3/407, 3/436; B. 11 ×: 1/146, 1/169, 1/188, 1/191, 1/314, 2/402, 2/577, 3/40, 3/331, 3/371, 3/431; N. 2 ×: 1/352, 3/71.

8 Tj. M. 12 ×: 1/187, 1/341, 1/487, 2/428, 2/428 marg., 3/334, 3/335 [2 ×], 3/351, 3/371 [2 ×], 3/379; B. 10 ×: 1/138, 1/147, 1/148, 1/151, 2/396, 2/433, 2/526 [2 ×], 3/126 marg., 3/381; N. 4 ×: 1/142, 1/188, 3/362, 3/427; Msc. 2 ×: 1/311, 3/429.

9 Por. „[...] *Kronika* 1564 z drukarni Mateusza Siebeneychera [!] z powodu swojej niejednolitości. Składa się ona z 10 części zwanych «księgami», które sprawiają wrażenie jak gdyby były składane przez kilku zecerów o zupełnie różnych zwyczajach językowych” [Zwołiński 1953: 14].

10 Por. https://tiny.pl/k_bf24dx oraz <https://tiny.pl/qnroz1zh> [dostęp: 25 czerwca 2025].

później: „nie pytając sie dwornie, on-li stworzył muchy, chrobactwo, żwirzeta jadownite, drapieżne, bo to z grzechem jest” [1/74]. W wielu innych przykładach to wyłączenie dotyczy także ptaków, np.:

tym czarci zwiedli, iż im cuda albo znaki czynili [...], nawięcej przez słupy, ptaki, żwirzeta [1/151]

nie mając obrony przeciw żwirzetom ani ptakom drapieżnym [1/79]

żwirzət i ptaków niektórych mniej, niektórych więcej napuszczał [1/86]

jako ziemie gorące w Afryce dziwne ptaki i żwirzeta mają, które przez gorącości ziemie indziej by żywy nie były [2/526]

żesmy przez wszytkę drogę nie widzieli żadnego ptaka ani żwirzęcia dzikiego [3/407]

czy ryb, np.:

„[...] a panujcie na niej wszytkim rybom morskim, ptakom i żwirzetom” [1/75]

rzek i ryb ma dosyć, takżeż puszcze, łowiska, żwierz rozmaity ma [2/520]

Wiele rodzajów innych i żwierzu dziwnego wyobrażenia, ryb, ptaków w stronach północnych najdują. [2/526]

W wypadku jednego z gadów uwidacznia się pewna niekonsekwencja, otóż jest wąż zaliczany do zwierząt, gdy jego postać przybiera Szatan kuszący Ewę: „wziąwszy na się osobę wężową (który na ten czas nachytrszy był między żwirzety)” [1/75], ale i w Nowym Świecie, opisywanym w księdze X: „Miedzy żwirzety nie widzieliśmy tam jedno króliki, węże wielkie, ale nie jadownite” [3/362], w innym miejscu natomiast nim nie jest: „szedł dalej miedzy pogaństwo, gdzie chwalili ogień, słońce, lasy, węże, żwierzę, leda co” [3/40]. Z przedstawionych cytatów wynikałoby więc, że ‘zwierzę’ u Bielskiego nie jest ani ptakiem, ani rybą, ani owadem. Czym zatem jest? Odczytaniu tegoż sensu służyć mogą łączone z omawianymi wyrazami przymiotniki i inne konteksty ich użycia. Są więc ‘zwierzętami’, te „żwirzety, które chodzą na czterech ręku” [1/188], te, które zostały w widzeniu biblijnemu Danielowi ukazane: „pod postawą żwirzącą: lwice, parda [...] [tj. lamparta – D.K.] i niedźwiedzia [...]”, [1/104] czy też te, na

które się poluje: „rozmaity zwierz łowią, jako są bawołowie, leśne osły [...], ale dziwnego rodzaju: jest jako jelen z rogami wielkimi, kosmaty jako lew do połowice [...], grube a mięjsze [...] [tj. łosie – D.K.]” [2/520]. Są nimi także „zwierzęta trafne [...] [tj. interesujące – D.K.] a straszliwe [3/371], wyglądające następująco: „przodek jako u liszki [...] [tj. u lisicy – D.K.], pośladek jako u małpy, nogi jako u człowieka, pod brzuchem ma jako skrzynię, w której dzieci jej leżą tak długo, aż się wychowają [...] [3/371]”; i te, o których napisano w Talmudzie: „zwierzętach, którzy w okęcie Noego zgrzeszyli, jako pies iż się nie zachował spokojem, przeto się wiąże z samicą [...]” [3/429], czy wreszcie „rozmaite zwierzęta, jako: wsłoniowie, wielbłądowie, konie z człowieczymi głowami, centaury, węzowie z złotymi łuskami i innych bestyj rozmaitych wiele” [2/428]. Warto zauważyć także i te użycia, w których wyraz *zwierz* pełni funkcję synonimu zastosowanego w celu uniknięcia powtórzenia nazwy gatunkowej, np. „miasto koni zwierz jeden dziki ułowiwszy króć [...]”; jest zwierz jako koń podługowaty, zową *ran-gifer* albo *reon* [...], nie jeżdżą na tym zwierzu, ale kiedy go w sanie zaprzęgą, przez dwadzieścia i cztery godzin ubieży na nim trzydzieści mil niemieckich” [2/524]; lub odwrotnie – w celu uogólnienia, także w wyrażeniu *inne zwierzę*¹¹ (np. „Lwów stada i innych zwierząt” [2/412]). Można więc stwierdzić, że *zwierzę/ żwirz/ zwierz/ żwirz* to określenie ssaka, raczej nieudomowionego¹², na co wskazują używane w różnych formach przymiotniki: *drapieżny* [1/74, 1/138, 2/50], *dziki* [2/524, 3/407], *jadowity* [1/74, 2/432], ale także przykładowe cytaty, w których wyróżnia się *zwierzę*, *bydło/ dobytek*: „w puszczech zwierzu rozmaitego dosyć i domowego dobytku, ryb dosyć ma” [2/462], „Bydła, zwierzu, ryb rozmaitych i rzecznych, i stawowych dosyć” [2/489], „zwierzu i bydła dosyć” [2/498]. Dodatkowy argument stanowi także wyrażenie *zwierzę morskie/ zwierz morski*, które jest używane w celu odróżnienia ryb i prawdopodobnie ssaków żyjących w morzu, por.:

Ryb a zwierząt morskich wielka moc jest, które trudno przez figur [...] wypisować, jeden są tej formy jako rak, ale barzo wielkie, nogą człowieka dotrzyma i zabije” [2/526]

Rokien ryba, po włosku *raia* [...], człowieka w morzu umarłego, aby zwierz morski nie pożarł, zachowywa i broni” [2/526]

11 O zastępowaniu konkretnych nazw zwierząt w Rejowym psalterzu połączeniem wyrazowym *ine żwirzęta* pisał Andrzej Sieradzki [1999: 74–75].

12 Wyjątek stanowi fragment, w którym opisywane jest przybranie przez boga Jupitera postaci barana: „Jupiter [...], aż się w zwierzę skopu przemienił” [1/146].

W jednym z powyższych cytatów za *rozmaite zwierzę* uznaje się „konie z człowieczymi głowami” [2/428], w innym miejscu pisze Bielski: „Napirwey widział czworo żwirząt, mając jedno z nich osobę człowieczą, drugie orlą, trzecie wołową, czwarte lwią” [1/363]. Relacja między człowiekiem a zwierzęciem jest w *Kronice* dość szczegółowa. Z jednej strony bowiem „Pan nad ine stworzenie człowieka przewyższył” [1/314] i dlatego człowiek na polecenie Boga dzieli zwierzęta na *czyste* [1/169] i *nieczyste* [1/187, 1/182 marg.], poluje na nie (m.in. „praca ich zwierz strzelać albo ryby łowić” [2/524]), zabija je (np. „gładzili zwierzęta” [1/148]; „[Lamech – D.K.] kazał się chłopcu wieść w pole, wzięwszy strzelbę [...], jaką na ten czas mieli, aby żwirzę zabił” [1/81]) i zjada (por. „żywiąc się zwierzem” [1/142], „będą jeść zwierzę jedno, które większe niż wszystko świat, także rybę lewijatan [...]” [3/431]), wykorzystuje ich skórę („Skóry drogich zwierząt mają” [2/524]), współżyje z nimi seksualnie („[Adam – D.K.] i płodził się, napisali, że zwierzęta [...] stądże się dziwów morskich i leśnych napłodziło na świecie, które są podobne niejako [...] człowiekowi” [3/427]), ale także daje w prezencie („posłała mu w dary kamienie drogic i żwirzęta trafne [...]” [1/460]), składa w ofierze:

Ofiary też własnych zwierząt mieli od ludzi pospolitych: kozła Bachusowi ofiarowali i palili ku czci, a to przeto iż był za żywota nieprzyjaciół kozom, bo mu wielkość winnice kaziły; Cerery ku czci a chwale palono świnie, iż jej zboże rada psowała, bo Ceres była bogini zboża; Persowie konia palili ku chwale słońcu, mówiąc: „Prętkiemu bogu prętkiej ofiary trzeba”; Dyjanie ku czci łania palili, abowiem Dyjana leśna a podróżna bogini była jako i łani; Sabei [...] i Sessali [...] psy jej ofiarowali a palili, iż jej gładzili zwierzęta, z którymi ona mieszkała. [1/148]

i karmi („taki jest odpust zwierzę nakarmić, ptaka, jako i człowieka, gdy to czynią dla miłości Bożej” [2/402], „i ze zboża zwierza nie śmiemy zęnać, który psuje zboże” [2/224]). Podkreśla się w tym aspekcie w *Kronice* wyższość człowieka, choćby w porównaniach, w których wprost występuje negatywna ocena zwierząt: „żywiąc bez rozumu jako zwierzęta” [3/351], „ludzi, gdzie są sprośniejszy [...] nad zwierzęta” [3/381] lub w takich, w których ocena jest wyrażona nie wprost:

Ci ludzie nie bywają w Moskwie, bo się strzegą innych ludzi, mieszkają jako zwierzęta nad rzeką Soszą [...]. [3/334]

za tymi rzekami dzikie ludzie, powiadają być kosmate jako zwierzęta, którzy się tylko zwierzem a rybami żywią, nie dają nikomu nic, ani rozumieją niczego, w lesie mieszkają jako jedno zwierzę albo morskie dziwy ze psimi głowami albo bez głów. [3/335]

tak jako zwierzęta przez przykrycia [...] jakiego, tylko gdzie legają, uwiążą od drzewa do drzewa bawełnianą sieć [...], na której będzie leżał, wiatrem się kołysząc. [3/379]

Podobnie negatywną wymowę ma metaforyczne użycie wyrazu *żwirzę* wobec człowieka: „[...] «mniamałem, abych ludzi obległ, a ja jakieś żwirzęta okrutne, co sie sami jedzą [...]»” [2/37].

Z drugiej strony w *Kronice* zauważyć można zrównywanie człowieka i zwierzęcia. Poza cytatem z przetłumaczonej przez Bielskiego *Księgi Koheleta*:

Pan nad ine stworzenie człowieka przewyższył, a oni się okazują równi niemym żwirzętom, bo jednakie przychodzą przygody ludziom, jako i żwirzętom, a jaka jednego śmierć, taka i drugiego, jaki duch jednego, taki drugiego, ani ma człowiek nic nad zwierzę. [1/314]

wniosek taki pozwalają wysnuć te fragmenty tekstu, w których człowiek i zwierzę zachowują się tak samo, por.:

„[...] a gdzie ziemię suchą napirwej po powodzi ludzki naród widział, tam biegał, tak ludzie, jako żwirzęta”. [1/100]

„tak żadnego, nie tylko człowieka, ale i zwierzęcia, niemasz na świecie okrutnego, który by swoją krew żarł [...]”. [1/392]

podlegają tym samym prawom Boskim, por.:

bowiem był powiedział Pan Bóg: „Moje jest pirworódstwo wszelkie, od tego czasu gdym je pobił w Egipcie, tak ze zwierząt jako z ludzi”. [1/187]

„[...] i ustawisz im granice góry tej wokół, które jeśli który przejdzie a dotknie się góry, umrze, nie od ręki, ale aby był ukamionowan albo jakimi pociskami przekłut, tak zwierzę jako człowiek”. [1/175]

i ludzkim (por. „Więźnie, ptaki, zwierzęta za ich dusze wypuszczają na świat” [2/396]; „Ten też Rzymianom zakazał, aby bożego obrazu nie malowali, ani na kształt człowieka, ani żwirzęcia, ani ptaka” [1/379]), są narażeni na te same niebezpieczeństwa („[krokodyl – D.K.] ludzi i zwierzęta chwata, które ujrzy na brzegu rzeki” [2/433], „Głód wielki na ludzi i na zwierzęta” [3/126 marg.]), są różnorodni („ta część ziemie jest nawiętsza, ma w sobie wielkie i rozmaite bogactwa, [...],

ludzi, zwierząt rozmaity naród” [2/409]). Być może źródeł postrzegania zwierząt jako równych ludziom należy szukać nie tylko w tekście biblijnym, ale również w charakterystycznym dla pierwotnych Słowian stosunku do świata zwierząt, tak opisywanym przez Kazimierza Moszyńskiego:

W związku z tem słusznie od dawna podkreślali etnolodzy tę oczywistość, z jaką pierwotnemu człowiekowi narzucała się po prostu wyższość wielu żywych stworzeń w stosunku do niego; nie mógł on bowiem mierzyć swoją siłę z siłą wielkiego drapieżcy [...]. To też przeświadczenie o wyższości niektórych zwierząt, o pewnej zaś jak gdyby równości z człowiekiem innych stanowi niejako główną sprężynę całego ustosunkowania się nieoświeconego człowieka do zwierzęcia [Moszyński 1934: 542, za: Pietrzak 2003: 212].

Wyrazy *zwierz*, *żwirz*, *zwierzę*, *żwirzę* występują w *Kronice* zarówno przy nazywaniu fauny istniejącej rzeczywiście, jak i tej legendarnej (np. „gdzie jedno-rożce chowają. Ten *zwierz* tak wielki jako *źrzebię* we trzy lata, róg na czele [...] ma czarny na dłużę dwa albo trzy łokcie, sierść [...] na nim cisawa, głowa jelenia, szyja krótka, grzywa rzadka, goleni i nogi cienkie jakoby jelenie” [2/411]). Są przez Bielskiego wykorzystywane jako nazwy uogólniające (hiperonim) i jednostkowe. Różnorodność postaci fonetycznych (*zwierz*/*żwirz*) to prawdopodobnie efekt działań składaczy poszczególnych ksiąg *Kroniki* – ich zwyczajów językowych lub nieuważności (jak dowodzi przytaczany już cytat z przekładu *Księgi Koheleta*, w którym dwukrotnie występuje forma *żwirzę*, raz *zwierzę*). Formy fleksyjne odzwierciedlają ówczesną normę (np. końcówka *-y* w narzędniku l. mn. czy dwojaka końcówka *-a/-u* w dopełniaczu l. poj.). Podkreślić należy wyłaniającą się z przedstawionych uwag relację między światem ludzkim a zwierzęcym, wskazującą na częściowe odejście od antropomorfizmu, oraz fakt ograniczenia znaczenia wyrazów *zwierz* // *zwierzę* // *żwirz* // *żwirzę* przede wszystkim do ssaków, co z kolei zgodne jest z funkcjonującym i dziś językowym obrazem zwierząt charakterystycznym dla polszczyzny ogólnej¹³.

13 Por. „Przed wszystkim język ogólny odmiennie sytuje relację między nazwą *zwierzę* a nazwami na przykład *owady*, *ryby* czy *ptaki*. O ile w naukowej taksonomii zoologicznej ostatnie mieszczą się w nadrzędnej klasie *zwierzę*, to w języku ogólnym rzecz wygląda inaczej. *Owad* (*pszczoła*, *mucha* itp.) bądź *ptak* (*kukułka*, *bocian* itp.) nie są hiponimami, elementami semantycznie podrzędnymi w stosunku do nazwy *zwierzę* [...]. Wydaje się, że w języku ogólnym wyraz *zwierzę* sprowadzony został na niższy poziom taksonomii i funkcjonuje jako zastępnik naukowego terminu *ssak*, stanowiąc jeden z elementów łańcucha: *ryby*, *ptaki* i *zwierzęta*” [Tokarski 2012: 346].

Bibliografia

- Bielski Marcin (2019), *Kronika to jest historia świata*, oprac. Dariusz Śnieżko, Dorota Kozaryn, przy współudziale Eleny Karczewskiej, t. 1–3, Szczecin.
- Boryś Wiesław (2010), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna, Dubisz Stanisław (2013), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Moszyński Kazimierz (1934), *Kultura ludowa Słowian*, cz. II: *Kultura duchowa*, z. 1, Kraków.
- Pietrzak Magdalena (2003), *Językowy obraz ludzi i zwierząt w tekstach literackich na przykładzie powieści Antoniego Gołubiewa*, w: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, red. Anna Dąbrowska, Wrocław, s. 211–221.
- Sieradzki Andrzej (1999), *Świat zwierzęcy w „Psalterzu Dawidowym” Mikołaja Reja*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, nr 6, s. 72–87.
- Tokarski Ryszard (2012), *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, wyd. IV, Lublin, s. 343–370.
- Urbańczyk Stanisław, red. (2001), *Słownik staropolski*, t. 11, z. 7, Kraków.
- Zwoleński Przemysław (1953), *Uwagi o języku Marcina Bielskiego*, PAN Materiały dyskusyjne sesji naukowej Odrodzenie w Polsce, Warszawa 25–30 października 1953, (nadbitek).

dr hab. Dorota Kozaryn, prof. US – Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Szczeciński; zainteresowania badawcze: językoznawstwo diachroniczne, stylistyka historyczna, edytorstwo naukowe, idiolekty.